

Apolityczność

Czy w społeczeństwie, zwanym społeczeństwem obywatelskim, jest miejsce dla funkcjonowania organizacji, fundacji, korporacji apolitycznych? Do wyartykułowania tak postawionego pytania skłoniła mnie krótka dyskusja, jaka miała miejsce podczas XLI Okręgowego Zjazdu Lekarzy. Dotyczyła stanowiska zgłoszonego przez delegata mandat numer 120. Propozycję stanowiska przytaczam poniżej w wersji oryginalnej i złagodzonej, proponowanej przez Komisję Uchwał Zjazdu. Wersja oryginalna:

Oświadczenie Ministra Zdrowia Adama Niedzielskiego, wygłoszone po głosowaniu w sprawie nowelizacji ustawy o jakości w opiece zdrowotnej, w dniu 14.04.2023, zawierało fragment: „to smutny dzień, kiedy interes pacjenta przegrywa z interesem korporacji, stawia korporacje lekarską w przymusowej sytuacji jak najszybszego, aktywnego wkroczenia w toczącą się kampanię wyborczą”.

W kampanii tej, jak zadeklarował, zamierza wziąć również udział jako kandydat na posła, aktualnie urzędujący minister zdrowia. W ocenie Zjazdu, dotychczasowe działania kolejnych ekip rządzących, poprzez ignorowanie roli samorządu lekarskiego, w procesie zmian dotyczących ochrony zdrowia, skutecznie zmniejszyły szansę na poprawne jego funkcjonowanie. Sugestia działań przeciwko prawom pacjenta stoi w sprzeczności z podstawą funkcjonowania korporacji: *salus aegroti suprema lex*. W związku z powyższym izby lekarskie winny – bezpośrednio i na bieżąco – publicznie recenzować zamierzenia programowe partii oraz oceniać indywidualne działania kandydatów na posłów i senatorów dotyczące ochrony zdrowia w zbliżających się wyborach, w trakcie toczącej się kampanii wyborczej, jak również historyczne ich dokonania. Mając to na uwadze, Zjazd zobowiązuje prezesa OIL w Łodzi do powołania zespołu recenzującego na bieżąco przebieg kampanii wyborczej w przedmiocie ochrony zdrowia.

Wersja złagodzona:

XLI Okręgowy Zjazd Lekarzy w Łodzi negatywnie ocenia działania kolejnych ekip rządzących na polu ochrony zdrowia, szczególnie polegające na konsekwentnym ignorowaniu opinii środowisk i samorządów zawodów medycznych. Potwierdza to konsekwentnie obecny minister zdrowia, w swoich publicznych wypowiedziach i działaniach.

XLI Okręgowy Zjazd Lekarzy w Łodzi wzywa Okręgową Radę Lekarską w Łodzi do zajmowania na bieżąco stanowiska i komentowania wszelkich zdarzeń w przestrzeni publicznej odnoszących się do ochrony zdrowia, a także jak najszerzego ich

rozpowszechniania za pośrednictwem mediów elektronicznych i tradycyjnych.

Komisja Uchwał i Wniosków OZL, zgodnie z regulaminem, może rekomendować bądź nie, jedną wersję stanowiska. Na wniosek wnioskodawcy, rekomendowała wersję bardziej stanowczą w opinii zgłaszającego.

W dyskusji nad stanowiskiem zabrało głos pięciu delegatów, których sentencję wystąpień można spróbować zawrzeć w następujących skrótach: różnorodność, korporacja a samorząd zawodowy i apolityczność.

Jesteśmy z całą pewnością środowiskiem różnorodnym pod względem sympatii politycznych i światopoglądowych. Pozostawiam otwarte pytanie, czy tę różnorodność można odnotować w oficjalnych wystąpieniach i stanowiskach. Raczej stanowczych stanowisk w sprawie chociażby aborcji, czy prokreacji nie odnotowaliśmy. Przytoczona powyżej propozycja stanowiska zachęcała wręcz do manifestowania tej różnorodności.

Słowem korporacjonizm, można połączyć doktrynę społeczno-gospodarczo -polityczną instytucji o charakterze samorządu stanowego, zawodowego, branżowego postrzegający społeczeństwo i państwo jako naturalne, solidarne organizmy, zrzeszenia i stowarzyszenia, mające integrować wszystkie grupy społeczne i tłumić konflikty między nimi.

Apolityczność to cecha kogoś, kto zachowuje obojętność lub bezstronność polityczną i nie angażuje się w działania związane z polityką oraz ogółem spraw i działań dotyczących zarządzania państwem. To definicja z Wielkiego Słownika Języka Polskiego PAN. Bez aktywnego współdziałania z samorządem lekarskim – co pozostaje poza wszelką dyskusją – nie jest możliwe racjonalne urządzenie ochrony zdrowia dla Polek i Polaków.

Szafowanie obietnicami wyborczymi w przedmiocie ochrony zdrowia, z uwagi na ich nośność w kształtowaniu się preferencji wyborczych, ma miejsce w każdych kolejnych wyborach. Nieobecność środowiska lekarskiego w recenzowaniu programowych obietnic i dokonań ubiegających się o władzę partii doprowadziło do mizerności we współdziałaniu po wyborach. Na nic się zdadzą szumne deklaracje o współpracy ponad podziałami, jeśli korporacja lekarska będzie unikała przedstawiania jasnego i stanowczego stanowiska w żywotnych dla zdrowia psychicznego i fizycznego Polaków w sprawach. Milczenie, może doprowadzić do marginalizacji, niestety w jego kreowaniu wzięli udział również nasi koledzy, pełniący różne zaszczytne funkcje.

Fabian Obzejta

